

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

SZEFOSTWO WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ

Nr T-0279 Warszawa, dnia 3.06. 1979 r.

75 70
T A J N E
=====

Egz. nr _____

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
SZEFOSTWO WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ
ZARZĄD III
Nr 02525
Wpłynęło dn. 20.06.1979 r.
Zat. _____ Ark. _____

MELDUNEK NR 11

=====

o sytuacji w Siłach Zbrojnych w związku
z przyjazdem papieża.

Z chwilą przybycia w dniu 2.06.1979 r. papieża do Polski wśród stanów osobowych wojska nasiliły się wypowiedzi i komentarze. Reakcje kadry, żołnierzy służby zasadniczej i pracowników cywilnych koncentrowały się wokół następujących tematów:

1. Wygłoszonych przemówień na lotnisku i w Belwederze.

Zdaniem kadry w wystąpieniach Przewodniczącego Rady Państwa PRL prof. H. JABŁOŃSKIEGO i papieża istnieje znaczna zbieżność. Najbardziej pozytywnie ocenia się przemówienie Tow. JABŁOŃSKIEGO, jako w swej treści wyważone politycznie i efektownie powiedziane. Według jej oceny przemówienie było odpowiedzią dla propagandy zachodniej, że jakoby władze państwowe obawiały się tej wizyty. Zanotowano również pojedyncze głosy wśród kadry Wojsk OPK, że przemówienie to winno zawierać więcej akcentów związanych z osiągnięciami i znaczeniem Polski na arenie międzynarodowej.

Podobnie komentuje się przemówienia powitalne papieża, które zdaniem kadry zawierały więcej elementów politycznych i patrio-

tycznych niż religijnych. Wysoko oceniono również gest ucałowania ziemi ojczystej, podkreślanie przynależności narodowej z nawiązaniem do tradycji historycznych, kulturowych i przywiązania do kraju ojczystego. Część kadry pozytywnie ocenia jego wypowiedzi w których przytacza strofy hymnu narodowego i używanie zwrotów w rodzaju "Moja ukochana Ojczyzna".

Natomiast krytycznie zostało ocenione przez kadre wystąpienie kardynała WYSZYŃSKIEGO. Dotyczy to szczególnie podkreślenia wierności i przywiązania wszystkich Polaków do religii katolickiej oraz "oddanie narodu w ręce papieża". Zdaniem wypowiadających się na ten temat oficerów z Wojsk OPK i POW /12 DZ i 15 DZ/ WYSZYŃSKI mógł "oddać" jedynie wierzących, a nie cały naród.

Tak wśród kadry jak i żołnierzy służby zasadniczej pewne niezrozumienie wywołał fakt nieuczestniczenia w uroczystości powitania I Sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Tow. Edwarda GIERKA i Prezesa Rady Ministrów, oraz nieprzywitanie się z kompanią honorową WP i nieprzyjęcie defilady. Zainteresowanie wzbudziła również nieobecność ambasadora ZSRR.

W wypowiedziach środowisko wojskowe pozytywnie oceniło organizacyjny wysiłek władz związanych z tą wizytą, co podkreślił osobiście papież.

Z relacji części kadry garnizonu Warszawa wynika, że zainteresowanie wizytą papieża było znacznie mniejsze jak się spodziewano. Na przykład: w CSD WOPK przygotowano dodatkowo izbę przyjęć w namiotach, gdyż spodziewano się przybycia do żołnierzy rodzin przy okazji powitania papieża. Okazało się jednak, że w tym dniu przybyło mniej rodzin niż normalnie /w dni świąteczne/. Kadra zamieszkała w rejonie ulicy Żwirki i Wigury wyraziła przekonanie, że na powitanie papieża wyszło

mniej ludzi aniżeli podczas przejazdu delegacji rządowych ZSRR, USA i innych państw.

Kadra bardzo wysoko oceniła wystąpienie I Sekretarza KC PZPR Tow. Edwarda GIERKA. Z aprobatą odnotowała wątki przemówienia dotyczące wspólnych interesów państwa i kościoła oraz w zakresie utrzymania pokoju.

2. Uroczystości religijnych na Placu Zwycięstwa.

Wystąpienie papieża na Placu Zwycięstwa spotkało się z negatywną oceną środowiska wojskowego, a szczególnie kadry. Zwrócono uwagę na dwulicowość treści kazania w porównaniu z wcześniejszymi wypowiedziami. Zarzuty skierowane pod jego adresem sprowadzają się do:

- zaakcentowania w kazaniu zbyt wielu elementów o charakterze politycznym i czynieniu aluzji pod adresem laickiej polityki państwa. Wyrażało się to w podkreślaniu 900 rocznicy śmierci biskupa SZCZEPANOWSKIEGO, chociaż jego działalność należy do przeszłości i nie wiąże się z Warszawą. Zdaniem kadry papież robił to celowo, aby dać do zrozumienia, że przyjazd jego po upływie terminu tej rocznicy nie umniejsza jej znaczenia dla wiernych. Odczytuje się to jako swoistą demonstrację wobec władz państwowych i zapowiedź walki o większe swobody religijne;
- używania wielu dwuznacznych sformułowań jak np. stwierdzenie, że "państwa sojusznicze nie udzieliły pomocy walczącej Warszawie". Kadra sztabu POW wyciągnęła z tego wniosek, iż za zniszczenie stolicy obciąża on nie Niemcy lecz Związek Radziecki. Tę część wystąpienia ocenia się krytycznie, gdyż papież nie zdobył się na wyraźne potępienie Niemiec hitlerowskich. O zniszczeniu stolicy mówił od wybuchu powstania tj. od 1944 r.;
- gloryfikowania roli kościoła w wychowaniu społeczeństwa polskiego i niemożności zrozumienia dziejów Polski bez

chrześcijaństwa oraz kilkakrotnym podkreślaniu, że pomyślność i dalszy rozwój Polski zależy od wiary w Chrystusa;

- ingerowania w sprawy państwowe, co upatruje się w podtekście wypowiedzi nawiązującej do pragnienia odwiedzenia Polski przez Pawła VI na uroczystości millenijne. Urzeczywistnienie zamiaru poprzednika stało się dopiero jego udziałem;
- nawoływania do aktywizacji wiernych słowami "Niech zstąpi duch i odmieni oblicze ziemi" dodając z akcentem "Tej ziemi".

W swoim kazaniu jak i poprzednich wystąpieniach według oceny kadry papież kilkakrotnie eksponował rolę kardynała WYSZYŃSKIEGO jako przywódcę kościoła katolickiego w Polsce. Zostało to odczytane, że aprobuje i solidaryzuje się z nim w jego działalności na rzecz osiągnięcia przez kościół dalszych swobód religijnych .

Ogólnie w wojsku ocenia się, że władze państwowe będą miały sporo kłopotów z kardynałem WYSZYŃSKIM po wyjeździe papieża z Polski. Tę negatywną ocenę przypisuje się wypowiedziom prymasa zwłaszcza za utożsamianie spraw narodu i ojczyzny z wiarą katolicką i kościołem, powoływaniem się na Piusa XII, który niechlubnie wsławił się w okresie wojny. Wypowiedzi tego rodzaju notowano w jednostkach 15 DZ, CSSMW, WAM oraz jednostkach podległych WOW.

Zdaniem części kadry jednostek Wojsk Lotniczych, Wojsk Obrony Powietrznej Kraju wynika, że takie ceremonie kościelne jak na Placu Zwycięstwa nie powinny odbywać się w centrum stolicy państwa socjalistycznego. Tego typu imprezy winny odbywać się w tradycyjnych miejscach kultu religijnego jak Częstochowa i Gniezno.

73 74

- 5 -

W okresie pobytu papieża na terenie garnizonu Warszawa nie stwierdzono poważniejszych wykroczeń. Na trasie przejazdu nie było żołnierzy w mundurach. Zanotowano co prawda pojedyncze przypadki obecności żołnierzy w innych rejonach miasta, lecz wynikało to najczęściej z nieznamomości wydanych w tym przedmiocie zaleceń. Na przykład część kadry opuszczała miejsce służby w mundurach z uwagi na nieposiadanie w jednostkach ubiorów cywilnych.

Ogółem patrole WSW doprowadziły do KG 4 żołnierzy służby zasadniczej, w tym 2 za samowolne oddalenie. Ponadto wylegitymowano 10 innych żołnierzy z tego 3 oficerów, 1 chorążego, 1 podoficera zawodowego i 5 szeregowców.

Przypadki dekorowania mieszkań w budynkach administracji wojskowej były również sporadyczne. Zanotowano je nielicznie przy ulicy Nowowiejskiej, Kopińskiej i Nowotki. Dekoracji okien dokonali niektórzy renciści i emeryci oraz wdowy po zmarłych żołnierzach zawodowych.

Na Placu Zwycięstwa wśród wielu transparentów znalazło się hasło "Witamy ojca świętego Jana Pawła II obwód AK - Węgrów". Po drugiej stronie był wizerunek Matki Boskiej, a niżej sylwetka umundurowanego żołnierza.

Wizytą papieża bardziej interesowali się żołnierze zawodowi, natomiast mniej żołnierze służby zasadniczej. Znaczna część tych ostatnich rezygnowała z oglądania w TV uroczystości związanych z papieżem na rzecz gier sportowych i innych zajęć rekreacyjnych.

W rejonie kościoła św. Anny i Placu Zamkowego odbywa się spotkanie papieża z młodzieżą. Nocą w przyległych kościołach odbywały się modły. Część młodzieży przybyłej wcześniej nocowała na wolnym powietrzu. Liczne grupy występują w strojach regionalnych. Do godziny 7.00 żołnierzy w mundurach wśród publiczności nie stwierdzono.

W garnizonie Gniezno, gdzie o godzinie 11.00 oczekiwany jest papież - panuje spokój. Miasto udekorowane. Przeważają hasła religijne i kolor papieski. Na budynkach i osiedlach wojskowych dekoracji dotychczas nie stwierdzono. Kler gdański swą ponad 1 tysięczną procesję przeprowadził pieszo ulicami Gniezna na plac w Gembârzewie. Około godziny 7.00 w dniu 3.06.br. zebrało się w Gembârzewie kilkadziesiąt tysięcy osób. Ilość ta jest daleka od oczekiwanej. Miejscowe władze administracyjne i porządkowe oceniają, że frekwencja może być znacznie niższa aniżeli zakładano.

Ruchu żołnierzy poza koszarami nie stwierdza się. Patrole WSW zatrzymały tylko jednego żołnierza. Był nim st.szer. GŁADKI Leszek z 11 pz /Krosno Odrzańskie/, który pociągami udawał się na przepustkę do Gniezna, gdzie mieszka jego siostra.

SZEFOSTWO WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ

Otrzymują Członkowie
Zespołu MON.